Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 165 (889) BIAŁYSTOK, środa 14 lipca 1954 r. Cena 20 gr

Siłownia huty im. Lenina przekazana do eksploatacji

KRAKÓW – NOWA HUTA. – W dniu 13 bm. o godz. 13.30 po sprawdzeniu działania wszystkich urządzeń, nastąpiło ostateczne odebranie rejonu siłowni huty im. Lenina przez komisję rządową. Siłownia weszła w okres eksploatacji wstępnej.

Uruchomienie siłowni – to wielkie osiągnięcie całej załogi budowlanej i eksploatacyjnej, rezultat wysiłków tysięcy robotników, majstrów, inżynierów i techników.

Olbrzymi wkład w dzieło budowy i uruchomienie siłowni wniósł Związek Radziecki, który nie tylko dostarczył projekty i dokumentację techniczną, ale wyposażył większość obiektów siłowni w nowoczesne agregaty, precyzyjny sprzęt i aparaturę. Inżynierowie radzieccy – doskonali fachowcy w dziedzinie energetyki: Szemiot, Orłow, Hacenko, Rubaszenko, Abakumowa, Iwanow przez cały czas budowy i rozruchu pomagali młodej załodze siłowni oraz dzielili się z nią swymi bogatymi doświadczeniami.

Wśród setek ofiarnych budowniczych siłowni na czoło wysuwają się zespoły montażowe, pracujące pod kierunkiem doskonałego fachowca z siłowni Jaworzno II, Wiktora Jamroza, brygady montażowe Otawy, Rozenthala, Podsiadlika i Walaska.

Na cześć 10-lecia Polski Ludowej

Włókniarze z WZPW

przystąpili do pełnienia wart produkcyjnych

Z dnia na dzień wzmaga się w białostockich zakładach produkcyjnych rytm twórczej, pokojowej pracy. Zdwajając swe wysiłki załogi robotnicze chcą dodatkową i lepszą produkcją uczcić radosne dla całego narodu polskiego Święto Dziesięciolecia.

Wczoraj zaciągnęła warty produkcyjne załoga Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego. W dniach pełnienia wart załoga WZPW poprawi wskaźniki jakościowe i zmniejszy ilość odpadków. Np. tkacze Tadeusz Kieżel, Jan Rutkowski i Maria Siemieniaka, polepszą jakość produkowanych przez siebie tkanin o 2 procent oraz o 2 procent zmniejszą ilość odpadków. Cerowaczki Leokadia Bogdanowicz i Irena Majtas będą wycerowywały dziennie więcej niż dotychczas po 1,5 metra tkaniny. Podstrzygarka Maria Franczak zatrudniona w wykańczalni będzie wykańczała dziennie więcej o 1,5 metra tkaniny.

Podpisali umowę o współzawodnictwie długookresowym

Kilkanaście zakładów produkcyjnych naszego województwa realizuje już zobowiązania zawarte w umowach o współzawodnictwie długookresowym. Ostatnio, umowę taką zawarła załoga i kierownictwo Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego w Białymstoku. Podpisana umowa przewiduje dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej wykonanie przez załogę o jeden miesiąc przed terminem planu produkcyjnego bieżącego roku, uzyskanie obniżki kosztów własnych, wprowadzenie nowych metod pracy, dalsze zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy, remont mieszkań robotników, zwiększenie pomocy dla białostockiej wsi pracującej.

Wykonają przed terminem plan III kwartału

Uczestnicząca we współzawodnictwie międzyzakładowym załoga Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych, dla uczczenia 10-lecia zobowiązała się wykonać plany skupu i przerobu III kwartału o 5 dni przed terminem.

Na apel Lubelszczyzny chłopi białostoccy ODPOWIADAJĄ CZYNEM

Na apel pracujących chłopów Lubelszczyzny nie omieszkali również odpowiedzieć czynem chłopi białostoccy.

Jedynie w pow. wysokomazowieckim ponad 6 tys. chłopów ze 156 gromad zobowiązało się wykonać w czynie drogowym prace wartości dwóch i pół miliona złotych. Dotychczas wykonano prace drogowe wartości około 730 tys. zł. Realizacja zobowiązań trwa, przy czym wyróżniają się szczególnie gromady Wojny, Szuby Włościańskie i Łuniewo Duże.

Wykonując podjęte zobowiązania dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej chłopi z gromady Kuczyn w pow. wysoko - mazowieckim naprawili zbiorowo drogę na trasie Kuczyn — Janki. W dniu 6 bm. pracowali oni przez

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na wakacje do kraju

Dnia 10. VII. 1954 r. społeczeństwo Wybrzeża serdecznie witało dzieci naszych rodaków z Francji, Belgii i Holandii, przybyłe do Polski na flagowym statku PMH m/s Batory, aby wspólnie ze swymi rówieśnikami w kraju spędzić wakacje w najpiękniejszych miejscowościach wczasowych i uzdrowiskach.

Na zdjęciu: Grupa dzieci na pokładzie m/s Batory.

CAF — fot. Uklejewski

Wyścig DWB rozpoczęty

Wczoraj na stadionie w Zwierzyńcu odbyła się uroczystość otwarcia II Kolarskiego Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego organizowanego przez Redakcję „Gazety Białostockiej i WKKF na cześć 10-lecia Polski Ludowej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele KW PZPR z sekretarzem tow. Książe na czele, przedstawiciele Prezydium WRN i Prezydium MRN oraz organizacji społecznych.

Po wciągnięciu flagi na maszt, w imieniu zawodników raport złożył senior kolarstwa białostockiego, który w roku bieżącym obchodzi 25-lecie startu — Mikołaj Kozłowski z Włókniarza Białystok.

Następnie powitał zawodników redaktor naczelny „Gazety Białostockiej" — tow. Kosicki.

Po defiladzie nastąpił start honorowy. Starterem honorowym był sekretarz WKKF tow. Woźniak.

(hb)

Coraz więcej gromad przystępuje do koszenia zbóż

Mimo częstych, przelotnych deszczów w coraz to nowych gromadach naszego województwa rozpoczynają się już żniwa.

Do koszenia zbóż przystępują chłopi gospodarujący na ziemiach lżejszych. I tak na przykład w pow. bielskim skoszono już ponad 80 ha żyta. Między innymi rozpoczęli koszenie żyta Józef Polaczyński oraz Franciszek i Jan Gabrysiowie w gromadzie Kalnica gmina Brańsk, Andrzej Paszkowski i Nikita Mironiuk z Denisek, Teodor Iwaniuk z Plutycz (gmina Chraboły), a także wielu chłopów z gromady Jacewicze w tejże gminie i z kolonii Bystre w gminie Boćki.

W powiecie monieckim rozpoczął również żniwa Józef Czyżewski z gromady Kulesze w gminie Krypno.

Żniwa trwają już w całym prawie powiecie białostockim (za wyjątkiem gminy Zabłudów). Na przykład w gminach: Obrubniki, Michałowo i Gródek — skoszono już około 10 proc. areału zbóż ozimych. Wielu gospodarzy przygotowuje się do wapnowania ściernisk i dokonywania podorywek pożniwnych, co gwarantuje wyższe plony w latach następnych. (jl-hk)

Aby nie zmarnował się ani jeden kłos

Rozpoczęliśmy już żniwa. Chłopi z powiatów białostockiego, bielskiego, mońkowskiego i innych skosili już pierwsze hektary żyta. Na polach brzęczą kosy, rytmicznie obracają się grabie żniwiarek i snopowiązałek, szeregami wyrastają sztygi snopów nowego zbioru. Walka o chleb nabiera nowego tempa i rozmachu.

Żniwa decydują o wynikach tegorocznej walki o wzrost produkcji rolnej i dlatego musimy dołożyć wszelkich starań, by sprzęt zboża przebiegał szybko i sprawnie przy możliwie najmniejszych stratach. I w tej walce o zbiory Siewu Zjazdowego – w żniwach Dziesięciolecia nie może zbraknąć nikogo, gdyż jest to walka o wspólne dobro, walka o podniesienie stopy życiowej nas wszystkich.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że tegoroczne żniwa są znacznie trudniejsze niż w latach ubiegłych, szczególnie jeśli chodzi o zbiory zbóż ozimych, które, zwłaszcza żyto, wyrosły jak nigdy. W wielu wypadkach żyto wyległo, stąd też trudniej będzie je zebrać.

Musimy też liczyć się z trudnościami, które mogą wyniknąć z ewentualnie złych warunków atmosferycznych i być przygotowani do przełamywania wszelkich trudności.

CHŁOPI PRACUJĄCY, SPÓŁDZIELCY, PRACOWNICY PGR I KOBIETY WIEJSKIE! Nie szczędźcie sił, by zboże zebrać szybko i sprawnie. Nie zostawiajcie zżętego zboża na garściach, wiążcie je natychmiast w snopy i ustawiajcie w sztygi (kopki), wtedy mniej zaszkodzą zbożu ewentualne deszcze. Zagrabiajcie natychmiast ścierniska i dokonujcie podorywek, wapnując jednocześnie glebę. Siejcie jak najwięcej poplonów, by rozszerzyć bazę paszową dla dalszego rozwoju hodowli.

ROBOTNICY I PRACOWNICY UMYSŁOWI! Organizujcie ekipy żniwne, by pomóc w szybkim i sprawnym sprzęcie zbóż. Bądźcie w każdej chwili gotowi do wyruszenia na wieś z pomocą. Wykorzystujcie w tym celu wszystkie niedziele i święta, wykorzystujcie popołudnia, by pomocą swą przy żniwach zabezpieczyć szybkie i sprawne przeprowadzenie zbiorów, tak aby ani jedno ziarnko nie zostało zmarnowane. Podnoście wokół żniw atmosferę ofiarności i patriotyzmu. Wyjeżdżając na wieś, pracujcie w dzień w polu, a wieczorami organizujcie występy, zabawy, pogadanki, by żniwa przebiegały w nastroju radości i wesela, by rosła świadomość chłopów pracujących, że od sprawnego przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej zależy szybki wzrost zamożności wsi i miasta.

MŁODZIEŻY! CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA! Zgłaszajcie się ochotniczo do brygad żniwnych SP, organizujcie zespoły żniwne, pomagajcie ze wszystkich sił, by z tegorocznych zbiorów nie zmarnował się ani jeden kłos.

AKTYWIŚCI PARTYJNI I BEZPARTYJNI! Przodujcie w pracy. Mobilizujcie wieś do wytężonej walki o chleb, kontrolujcie przebieg prac żniwnych, wykrywajcie błędy i niedociągnięcia i pomagajcie je usuwać. Propagujcie osiągnięcia przodujących chłopów i ich doświadczenie, piętnujcie w gazetkach ściennych i błyskawicach bumelantów i obiboków.

Walka o zbiory rozpoczęła się i w walce tej nie powinno zbraknąć nikogo, komu droga jest pomyślność naszej Ojczyzny. Sprawne i szybkie dokonanie zbiorów i omłotów – to realizacja uchwał i wskazań partii i rządu, to szybsze podnoszenie dobrobytu mas pracujących miast i wsi, to piękny czyn patriotyczny.

Dlatego nikogo nie powinno zabraknąć w szeregach walczących o zbiory – o chleb.

Gdy przybył do gromady ruchomy punkt skupu żywca

Ponad 350 procent miesięcznego planu

wykonała gromada Młodzianowo w ciągu jednego dnia

Ciekawą, i jak się okazuje bardzo skuteczną, formę skupu żywca zastosowano ostatnio w powiecie łomżyńskim.

Mianowicie łomżyński oddział Białostockiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi i Hodowlanymi zorganizował w gromadzie Młodzianowo (gmina Miastkowo) w dniu 10 bm. ruchomy punkt skupu żywca, o czym kilka dni wcześniej zostali powiadomieni mieszkańcy gromady przez sołtysa Zygmunta Kaczkowskiego. Rezultat przygotowanej poprzednio przez aktywistów gromadzkich dostawy żywca był niespodziewany: **ponad 350 procent miesięcznego planu dostaw żywca gromada Młodzianowo wykonała tylko w ciągu tego jednego dnia.** Wielu chłopów małorolnych i średniorolnych wykonało jednocześnie **całoroczny plan dostaw z nadwyżką**, a między innymi **Józef Jankowski, Jan Rogiński i Teofil Kobyliński.**

Dzięki dobrym metodom pracy Komitetu Gminnego PZPR gmina Miastkowo w okresie trzech dni (od 7 do 10 lipca) wykonała ponad 200 procent miesięcznego planu dostaw żywca. Przyczyniła się do tego również zbiorowa, manifestacyjna dostawa żywca, jaką dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej zorganizowali w dniu 7 bm. chłopi pracujący gminy Miastkowo. (HK)

ZAMBRÓW

W sobotę nastąpi próbny rozruch KOMBINATU

Uwaga WGT! Zambrów wzywa!

ZAMBRÓW. – W numerze sobotnim „Gazety" pisaliśmy o braku rur stalowo-pancernych do przewodów elektrycznych. Po naszym apelu do „Elektromontażu" w Warszawie, wczoraj Kombinat otrzymał rury. Spawacze przystąpili więc ze zdwojoną energią do pracy, jednak na skutek braku dostatecznej ilości tlenu odczuwają poważne trudności w nadrobieniu zaległości.

Kierownictwo budowy Kombinatu i inwestor wzywają więc załogę i kierownictwo Białostockiej Wytwórni Gazów Technicznych o natychmiastową dostawę dla spawaczy 20 butli tlenu.

Uwaga WGT! Zambrów wzywa!

Wczoraj poszczególne brygady zatrudnione przy budowie Kombinatu zaczęły na cześć 10-lecia Polski Ludowej zaciągać warty produkcyjne. M. in. brygada blacharska **Romualda Stawczyka** zobowiązała się wykonać do 19 bież. miesiąca rynny i okapy na hali przędzalni i magazynie bawełny. Brygada drogowa **Jana Jakockiego** wykorytuje do 19 bież. miesiąca 600 metrów sześc. drogi. Brygada murarska młodzieżowa **Jerzego Zmorzyńskiego** budująca Dom Młodego Robotnika, wmuruje do 20 bież. miesiąca 80 metrów sześc. murów więcej niż przewiduje harmonogram robót.

W szybkim tempie wykonywany jest przez brygady ciesielskie **Załęckiego** i **Chormańskiego** dom, w którym zamieszkają do czasu wybudowania Domu Młodego Robotnika prządki. W sobotę przyjeżdża z Łodzi do Zambrowa po przeszkoleniu i wyuczeniu zawodu prządki, około 100 dziewcząt.

Już tylko 3 dni pozostały do rozruchu. W najbliższą sobotę odbędzie się próbny rozruch Kombinatu.

K. DUDKO

Półroczny plan prac wodno-melioracyjnych wykonano w 111,5 proc.

Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu i realizacji licznie podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu partii oraz 10-lecia Polski Ludowej poszczególne, rejonowe kierownictwa robót wodno - melioracyjnych wykonały plany półroczne z dużą nadwyżką. W przeciągu I półrocza zmeliorowano ogółem 1150 hektarów nowych łąk, przeprowadzono prace konserwacyjne na obszarze 50660 hektarów i uprawiono 14834 ha łąk. Łącznie w skali wojewódzkiej plan półroczny został wykonany w 111,5 proc.

Uwaga, rolnicy! Komunikat Prezydium WRN

Prezydium WRN przesuwa termin piątej ogólnej lustracji przeciwstonkowej z dnia 20 i 21 lipca – na dzień 16 i 17 lipca br.

W dniu 16 lipca przeprowadzą lustrację powiaty: Białystok, Mońki, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Siemiatycze i Sokółka, a w dniu 17 lipca – pozostałe powiaty.

KOMENTARZ DNIA

Vive la France

Było to przed 165 laty. 14 lipca 1789 roku. Stolica Francji – Paryż – był świadkiem wydarzeń, których pamięć czczona jest po dzień dzisiejszy nie tylko przez naród francuski, lecz przez wszystkich ludzi pragnących wolności, równości i braterstwa. Pod takimi to bowiem hasłami przed 165 laty lud Paryża burzył mury twierdzy feudalizmu – Bastylii, która, jak pisał ówczesny postępowy pisarz polski, Franciszek Jezierski, „była przez długie wieki siedliskiem ofiar tyrańskiego rządu, ale sprawiedliwa dłoń powstającego ludu obróciła ją w jednej sekundzie w perzynę".

Zburzenie Bastylii stało się sygnałem wielkiej rewolucji francuskiej, która na swych biało-niebiesko-czerwonych sztandarach wypisała hasła wolności, równości i braterstwa. Feudalizm został we Francji zmieciony, lecz nie lud, którego serdeczną krwią okupione zostało zwycięstwo rewolucji, a następcy feudałów – burżuazja – przechwycili władzę i rychło szczytne hasła rewolucji dostosowała do swoich potrzeb, a na miejsce Bastylii feudalizmu wzniosła nowe Bastylie – kapitalizmu.

Przed 165 laty lud francuski, burząc Bastylię, stał na najbardziej wysuniętym odcinku frontu walki o zerwanie kajdan feudalizmu, o obalenie ustroju, który stał się hamulcem dla dalszego rozwoju ludzkości.

Dziś naród francuski znów walczy na wysuniętym odcinku frontu walki, którą toczą wszystkie narody – walki o pokojową przyszłość świata. Walczy w warunkach niezmiernie trudnych. Burżuazja francuska, podobnie jak burżuazje innych krajów, od dawna wyrzuciła za burtę sztandar niepodległości swojej ojczyzny. W 1871 roku w strachu przed ludem Francji pokumała się z bismarckowskim najeźdźcą. W 1940 roku w strachu przed ludem Francji szukała opieki u hitlerowskiego okupanta. Dziś szuka jej u amerykańskich imperialistów, domagających się od Francji rezygnacji z suwerenności narodowej. Ten strach pcha ją na zbrodniczą drogę paktowania ze śmiertelnymi wrogami narodu francuskiego – militarystami niemieckimi, na drogę udziału w odbudowywaniu militaryzmu niemieckiego – tej złowrogiej siły, która trzykrotnie w okresie ostatnich 80 lat usiłowała ujarzmić Francję.

Spadkobiercy zdobywców Bastylii, nie lękając się ofiar kroczą drogą walki o pokój, wolność i suwerenność dla Francji. Drogę tę wskazała narodowi francuskiemu jego wielka partia – Komunistyczna Partia Francji. Ona to w latach hitlerowskiej okupacji, wysoko dzierżąc sztandar niepodległości narodowej, prowadziła najlepszych synów i najlepsze córki narodu francuskiego do walki o życie i wolność dla Francji. Dziś KPF, pod wodzą Maurice Thoreza i Jacques Duclos, wskazuje narodowi francuskiemu drogę walki o to, by nigdy już okupant nie bezcześcił ziemi francuskiej. KPF skupia wokół siebie wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły mężnego narodu francuskiego. Wielkie są jej sukcesy w tej walce. Ich miarą jest fakt, że pod naciskiem narodu francuskiego obalony został rząd całkowicie podporządkowujący się amerykańskiemu dyktatowi. Nowy rząd uzyskał w parlamencie większość dla programu przywrócenia pokoju w Indochinach. Ich miarą jest fakt, że wbrew pogróżkom, wbrew szantażowi uprawianemu w stosunku do Francji przez Waszyngton i Bonn, po dziś dzień francuskie Zgromadzenie Narodowe nie ratyfikowało samobójczego dla Francji układu w sprawie „armii europejskiej".

Naród francuski, naród, który dał światu wielką rewolucję francuską, naród, który dał światu komunardów, otoczony jest sympatią wszystkich narodów. Jego bohaterskiej walce towarzyszą myśli i uczucia setek milionów ludzi na świecie. Pragną oni gorąco, by Francja, kolebka haseł wolności, równości i braterstwa, była w pełni suwerennym państwem, którego polityka przyczyniałaby się do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Pragną oni, by bohaterscy spadkobiercy zdobywców Bastylii zwyciężyli w swej walce i zwycięstwem tym przyczynili się do ugruntowania pokoju w Europie, do zapewnienia jej bezpieczeństwa.

Przed rokiem – 14 lipca – ulice Paryża spłynęły krwią patriotów francuskich, do których otworzyła ogień policja. Ale żadne strzały nie są w stanie zagłuszyć żądań narodu francuskiego, jego głosu, domagającego się prawdziwie francuskiej polityki, godnej, chlubnej przeszłości Francji.

„Vive la Pologne" – okrzykiem tym naród francuski pozdrawiał w latach naszej niewoli umęczoną lecz walczącą Polskę. „Vive la France" – okrzykiem tym naród nasz pozdrawia dziś walczącą Francję.

R.

Na apel Lubelszczyzny
CHŁOPI BIAŁOSTOCCY odpowiadają czynem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

10 godzin. W pracach wzięło udział 72 chłopów z furmankami oraz 20 chłopów z łopatami. W ciągu dnia zwieźli oni 50 fur kamienia i 350 fur żwiru.

Podobnie na apel Lubelszczyzny i gromady Wronki odpowiedziały również gromady Olmonty i Bagnówka w gm. Dojlidy oraz Tajnica gm. Michałowo i Pogorzałki w gm. Obrubniki. Pracujący chłopi z tych gromad postanowili skrócić czas trwania żniw o 3 dni i z miejsca przystąpić do wapnowania ściernisk i dokonania podorywek, a następnie do omłotów, by pierwsze zboże jak najwcześniej sprzedać państwu. Poza tym zobowiązali się oni wykonać siewy jesienne wyłącznie siewnikami. Jednocześnie chłopi z gromady Olmonty zameldowali o pełnym wykonaniu zobowiązania podjętego dla uczczenia II Zjazdu partii. Wykopali oni mianowicie na swych polach rów melioracyjny długości około 1 km. Wartość wykonanej pracy wynosi około 40 tys. zł.

Nie pozostaje w tyle również młodzież. ZMP-owcy z POM Stawiski odpowiadając na apel Zarządu Wojewódzkiego ZMP zorganizowali grupy kontrolne i kolegium redakcyjne, które w czasie żniw będzie wydawało ulotki, błyskawice itp. Jednocześnie traktorzysta Jan Lubiński zobowiązał się skosić w ciągu żniw 90 ha zboża, a traktorzysta Franciszek Gromadzki będzie wykonywał dzienną normę przynajmniej w 115 proc. POM Stawiski rozpocznie żniwa w dniu dzisiejszym u chłopów indywidualnych, jutro zaś w spółdzielni produkcyjnej Chmielewo.

Koło ZMP w spółdzielni produkcyjnej Chmielewo odpowiadając na apel Zarządu Wojewódzkiego ZMP zobowiązało się wybudować boisko do piłki siatkowej oraz wyremontować sposobem gospodarczym świetlicę. Jednocześnie wszyscy ZMP-owcy zobowiązali się wziąć czynny udział w żniwach i nie opuścić ani jednego dnia pracy, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa wszystkich ZMP-owców i młodzież niezorganizowaną w gminie Stawiski.

Nieuznawanie Chin to przymykanie oczu
NA RZECZYWISTOŚĆ AZJI
Oświadczenie premiera Nehru

DELHI. — Na wiecu w Mirzapur, który zgromadził 100 tysięcy uczestników, premier Indii, Nehru, wygłosił przemówienie poświęcone problemom międzynarodowym.

„Źródłem wszystkich konfliktów o charakterze międzynarodowym, które powstały w ciągu ostatnich 4 lat w Korei, czy też w innych częściach Azji południowo-wschodniej — oświadczył Nehru — jest brak przedstawicielstwa Chin Ludowych w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Odmowa dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ jest poważnym błędem nieuznawania tego mocarstwa — podkreślił mówca — jest przymykaniem oczu na rzeczywistość Azji. Nie jest to sprawa wyłącznie Indii, lecz także sprawa całego kontynentu azjatyckiego, całego świata.

Nawiązując do niedawnych pogróżek amerykańskich o wycofaniu się USA z ONZ w razie przyjęcia do tej organizacji Chin Ludowych, Nehru powiedział: „Jestem zdumiony tym oświadczeniem i nie mogę zrozumieć takiego stanowiska".

Premier Indii poruszył również sprawę Indochin, oświadczając, że problem przywrócenia pokoju w Indochinach ma olbrzymie znaczenie międzynarodowe. Premier Nehru potępił przyjęcie przez Pakistan amerykańskiej „pomocy" militarnej, podkreślając, że „narody, uzależniając się od pomocy z zewnątrz, osłabiają swą pozycję".

Spotkanie ministra Mołotowa z Edenem

GENEWA. — 12 lipca w siedzibie delegacji radzieckiej minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Edenem, który powrócił do Genewy, by wziąć udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Rozmowa ministra Mołotowa z Czou En-laiem

GENEWA. — 12 lipca pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow odbył dłuższą rozmowę z Premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laiem, który powrócił do Genewy, by wziąć udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Oświadczenie premiera Churchilla w Izbie Gmin

Przemówienie kilkakrotnie przerywane było przez deputowanych labourzystowskich

LONDYN. — W poniedziałek 12 bm. premier Wielkiej Brytanii Churchill złożył w Izbie Gmin oświadczenie na temat swej niedawnej podróży do Waszyngtonu.

Na wstępie premier Churchill zaznaczył, że głównym motywem jego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych były problemy, jakie się wyłoniły w związku z amerykańskimi eksperymentami z bronią wodorową. Ze słów Churchilla wynika jednak, że rozmowy w Waszyngtonie w sprawie energii termo-jądrowej nie przyniosły dla Wielkiej Brytanii zadowalającego rezultatu.

Następnie premier Churchill wspomniał o wspólnej deklaracji opublikowanej po rozmowach waszyngtońskich, która – jak wiadomo – świadczy o istnieniu sprzeczności między Wielką Brytanią a USA. Churchill zapewnił przy tym, że jego pobyt w Waszyngtonie „rozwiał pewne nieporozumienia i uwolnił naszych przyjaciół amerykańskich od zmory, wywołanej kierunkiem naszej polityki".

Dalsza część przemówienia premiera W. Brytanii dotyczyła problemu Niemiec zachodnich. Oświadczył on, że „Niemcy zachodnie powinny zająć miejsce jako równouprawniony partner we wspólnocie narodów zachodnich... Traktaty z Bonn i Paryża stanowią najlepszą drogę do tego celu".

Pragnąc wywrzeć nacisk na Francję, Churchill ponownie wystąpił z poparciem układu o „europejskiej wspólnocie obronnej". Dając wyraz niezadowoleniu z powodu tego, że Francja dotychczas go nie ratyfikowała, Churchill oświadczył: „Trudno obecnie przewidzieć konsekwencje tego impasu, gdyby miał on trwać nadal".

Mówiąc o zagadnieniu przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, Churchill oświadczył, iż nie uważa tej sprawy za pilną. „Wielka Brytania – powiedział premier – stoi nadal na stanowisku, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej powinien reprezentować Chiny w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale nie nadszedł jeszcze odpowiedni czas do postawienia tej kwestii".

Przemówienie premiera Wielkiej Brytanii było kilkakrotnie przerywane przez deputowanych labourzystowskich. M. in. zaprotestowali oni w momencie, gdy premier Churchill mówił o konieczności remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Separatystyczna narada Dullesa, Edena i Mendes France'a w Paryżu

MOSKWA. — Agencja TASS podaje z Genewy:

Jak informują, premier i minister spraw zagranicznych Francji Mendes-France oraz minister spraw zagranicznych Anglii Eden, którzy przybyli do Genewy w celu kontynuowania konferencji w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, wyjechali do Paryża, by spotkać się z sekretarzem stanu USA Dullesem.

Jak podają, spotkanie to będzie poświęcone omówieniu zagadnień, którymi zajmuje się Konferencja Genewska.

Wyjazd Dullesa z Genewy przed rozpoczęciem dyskusji nad kwestią indochińską oraz jego niechęć powrotu do Genewy, dokąd przybyli już inni ministrowie spraw zagranicznych, by kontynuować konferencję, nie może nie zwrócić na siebie uwagi.

Wskazuje się tu na okoliczność, iż Dulles udał się do Paryża w chwili, gdy zarysowało się zbliżenie stanowisk uczestników Konferencji Genewskiej i otwarła się możliwość osiągnięcia pozytywnych wyników. W kołach delegacji radzieckiej zwracają uwagę na fakt, że w opinii publicznej może powstać wrażenie, iż ta akcja Dullesa oznacza próbę przeszkodzenia osiągnięciu porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach oraz próbę wywarcia w tym celu odpowiedniego nacisku na Francję i Anglię.

Przeprowadzenie przez Dullesa separatystycznych rozmów z niektórymi uczestnikami Konferencji świadczy jednocześnie o dążeniu kół rządzących USA do uchylenia się od jawnego przedyskutowania na Konferencji Genewskiej stanowiska, jakie delegacja amerykańska zajmuje w kwestii indochińskiej. Dowodzi to raz jeszcze, że dyplomaci amerykańscy wolą metody nacisku i dyktatu niż osiągnięcie możliwych do przyjęcia porozumień w drodze rokowań ze wszystkimi uczestnikami konferencji.

W kołach delegacji radzieckiej wyraża się przekonanie, że próby dyplomacji USA nie powinny przeszkodzić osiągnięciu pozytywnych wyników na Konferencji Genewskiej.

Ze świata

GENEWA. — Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ wypowiedziała się 10 głosami przeciwko 7, przy jednym wstrzymującym się, za przyjęciem Rumuńskiej Republiki Ludowej do UNESCO.

BERLIN. — Dziennik berliński „Der Abend" donosi, że minister lotnictwa USA Talbott, odbywający podróż po Europie, przybył niedawno do Berlina zachodniego.

W kołach berlińskich podkreślają, że amerykański minister przejawia „podejrzane zainteresowanie" dla wszelkiego rodzaju obiektów lotniczych.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Brisbane (Australia), że w okolicach tego miasta wskutek ulewnych deszczów nastąpiła powódź. Linie telefoniczne zostały zerwane. Wskutek podmycia torów wstrzymano ruch kolejowy. Szosy łączące miasto z okolicznymi miejscowościami znajdują się pod wodą. Kilkanaście tysięcy osób musiano ewakuować.

DELHI. — Jak donoszą z Colombo, departament stanu USA organizuje i finansuje na Cejlonie na szeroką skalę zakrojoną akcję i propagandę antyhinduską. Wiadomość ta wywołała w Delhi powszechne oburzenie.

Dziennik „Hindustan Standart" stwierdza w artykule redakcyjnym, że Indie nie mogą przejść do porządku dziennego nad tego rodzaju działalnością ambasady USA w sąsiadującym z Indiami kraju. Dziennik wyraża pogląd, że antyhinduska akcja Stanów Zjednoczonych spowodowana została tym, iż „polityka USA, forsowana w Azji południowo-wschodniej, doznała w Indiach kompletnego fiaska".

LONDYN. — Dziennik „Reynolds News" zamieścił artykuł członka parlamentu, labourzysty Woodrow Wyatta, który wyraża niezadowolenie, że w rezultacie ograniczeń wprowadzonych przez Amerykanów, Anglia jest poszkodowana, jeśli chodzi o handel z Chińską Republiką Ludową. Wyatt pisze: „Nadszedł czas, aby oświadczyć ONZ, że uważamy rezolucję o embargo na eksport towarów strategicznych do Chin za przedawnioną".

Wzrost produkcji artykułów spożywczych w Związku Radzieckim

MOSKWA. — Zastępca ministra przemysłu spożywczego ZSRR M. Praszikow udzielił wywiadu korespondentowi TASS.

Jak oświadczył minister Praszikow, produkcja zakładów przemysłu spożywczego wzrosła w bieżącym półroczu o 11,6 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Tak np. cukru rafinowanego wyprodukowano o 74 miliony kilogramów, makaronu o 40 milionów kg, a wyrobów cukierniczych o 22 miliony kg więcej, niż w pierwszej połowie 1953 r.

Do końca bieżącego roku uruchomione zostaną dziesiątki nowych olbrzymich zakładów przemysłu spożywczego. M. in. dobiega końca budowa wielkiej fabryki konserw w Mołdawii, której roczna produkcja wynosić będzie 17 milionów puszek przetworów mięsnych. Równocześnie w rb. rozpoczęto budowę szeregu dalszych wielkich obiektów.

Rząd szwajcarski nie wpuści amerykańskiej komisji śledczej

GENEWA. — Rząd amerykański wysłał do Europy komisję śledczą, której zadaniem jest zbadanie lojalności kilkudziesięciu urzędników amerykańskich, zatrudnionych w różnych organizacjach międzynarodowych, mających swe siedziby we Francji, Włoszech i Szwajcarii.

Rząd szwajcarski poinformował władze amerykańskie, że nie zgadza się, aby komisja śledcza przeprowadziła na terytorium Szwajcarii „badanie lojalności" urzędników amerykańskich, ponieważ byłoby to pogwałceniem suwerenności Szwajcarii. Komisja śledcza, która odwiedziła już Paryż i Rzym, postanowiła — jak donosi agencja United Press — przesłuchać urzędników zatrudnionych w Szwajcarii, w gmachu konsulatu amerykańskiego w Lyonie.

Krwawy terror w Gwatemali

NOWY JORK. — Jak donosi radio meksykańskie, w Gwatemali szaleje terror faszystowskiej kliki militarnej Armasa. Ofiarą tego terroru padają chłopi, którzy za poprzednich rządów otrzymali ziemię z reformy rolnej, oraz robotnicy, którzy walczyli przeciwko „United Fruit Company". Radio meksykańskie podaje, że w miejscowości Malacatan zamordowano wszystkich członków rady gminnej. W wyniku tortur ponieśli śmierć: sekretarz generalny związku zawodowego robotników plantacji bananowych Feliks Morena, jak również funkcjonariusze Gwatemalskiej Partii Pracy w Puerto Barrios — Herminio Duqus, Ildefons Veras i Antonio Molina.

Jeszcze można i należy naprawić błędy w przygotowaniach do żniw

Właśnie przeglądaliśmy razem z agronomem POM – Aliną Solnik plany wykorzystania ciągników i maszyn POM Buchwałowo w spółdzielniach produkcyjnych.

Na dużych arkuszach, drobnym pismem było starannie wynotowane, że w spółdzielni Jacowlany w ciągu trzech pierwszych dni żniw będzie pracowała snopowiązałka, trzeciego dnia drugi ciągnik wyruszy śladem snopowiązałki na podorywki, piątego zaś dnia zaczną się omłoty. Jedenastego dnia po rozpoczęciu żniw, w trakcie koszenia ostatnich hektarów zbóż, wyruszą pługi wieloskibowe na orkę pod poplony i ozime. I tak, całe żniwa, wraz z młocką i orką, trwać będą w Jacowlanach zaledwie 14 dni.

Na mniejszych nieco arkuszach opracowany jest cały kształt pracy tej spółdzielni w czasie żniw oraz 5-dniowe plany pracy spółdzielców i traktorzystów POM. Nie zapomniano również o ujęciu w planie pomocy w żniwach kobiet-spółdzielczyń.

Potem oglądamy podobne arkusze opracowane dla spółdzielni produkcyjnych w Woroniankach, Łużanach i Górce. I byliśmy zapisali w notatniku: „W POM Buchwałowo przygotowania do żniw i omłotów – dobrze", gdyby nie pewien ranchunek, że cztery to nie siedem. Czyli, że na 7 spółdzielni w powiecie sokólskim, tylko dla czterech opracowano plany.

– A pozostałe: Racewo, Nowowola, Boguszę? – pytamy.

– Tak, z tymi mamy kłopot, gdyż jeszcze nie nadeszły snopowiązałki, które mają obsłużyć te spółdzielnie i dlatego nie możemy zawierać umów na pracę.

– A dlaczego nie nadeszły? Przecież spółdzielnie te istnieją już od jesieni ubiegłego roku.

– Tak, ale do siewu przystąpiły dopiero wiosną i dopiero wówczas wystąpiliśmy z wnioskiem do Wojewódzkiego Zarządu POM o zwiększenie parku maszynowego. Mamy wprawdzie żniwiarki konne z GOM, ale nie możemy zdecydować się na opracowanie planu, ponieważ liczymy, że może jednak nadejdą snopowiązałki, obiecują nam bowiem, że do 15 lipca fabryka je wyśle.

W Zarządzie Wojewódzkim POM zapewniają nas, że snopowiązałki nadejdą około 15 lipca. Zaś ustalenie tego, jakiego typu będą snopowiązałki, jakie będą miały zastosowanie, nie jest zbyt trudne, gdyż jest to wyszczególnione w rozdzielnikach.

POM w Buchwałowie przeto nie powinien czekać do ostatniej chwili, lecz opracować już plany na te snopowiązałki, bo gdy one nadejdą, nie będzie na to zbyt wiele czasu.

Zaś GOM-owskie żniwiarki bezwarunkowo powinny wrócić do GOM. I tam trzeba bezwłocznie opracować dla nich plany pracy, gdyż przez taką opieszałość POM w Buchwałowie doprowadzi do niewykorzystania GOM-owskich żniwiarek.

Natomiast na pytanie, jaką pomoc POM planuje dać chłopom indywidualnym otrzymujemy taką odpowiedź:

– Gdyby były już te snopowiązałki, moglibyśmy również częściowo zawierać umowy z indywidualnymi chłopami.

– A czy tylko snopowiązałkami możecie pomóc? Przecież macie niewykorzystane w pełni wieloskibowe pługi, którymi powinniście wykonać podorywki indywidualnym.

Lecz niestety, POM Buchwałowo, poza pomocą indywidualnym w koszeniu, nie widział żadnych innych możliwości udoskonalenia prac żniwnych na polach indywidualnych gospodarzy, sądząc chyba, że podorywki to nie takie pilne jak żniwa by już zawierać umowy.

* * *

Gromada Harkawicze liczy ponad 60 gospodarstw. Zawarto tu 21 umów na prace maszyn GOM. Spośród małorolnych umowy z GOM podpisało zaledwie 3 gospodarzy.

– A reszta jak skosi? – pytamy.

– A mamy jeszcze 7 żniwiarek prywatnych, na których pracę gospodarze sami się między sobą godzą – odpowiada sołtys.

A pełnomocnik od GOM-owskiej żniwiarki dodaje:

– Lepiej wychodzą ci z GOM-owską żniwiarką, bo płacą 60 zł za dzień, zamiast 1 metra zboża od hektara za prywatną.

O tym, że i prywatne żniwiarki powinny być objęte planem pracy i normą odpłatności, nikt z trójki gromadzkiej nie wie.

– U nas plany pracy żniwiarki GOM były dobrze opracowane, gdyż organizacja partyjna dopilnowała, by w pierwszej kolejności maszyny otrzymali biedniacy, ale okazało się, że te plany są nieważne.

– Dlaczego?

– Ubiegłej niedzieli przyjechał kierownik GOM w Babikach, Bronisław Giełda i kazał na nowo opracowywać plany, tylko na podstawie zamówień.

No i trójka gromadzka opracowała nowe plany w ciągu niedzielnego popołudnia i nocy, by na poniedziałek rano były gotowe. A że nie było czasu wszystkim wytłumaczyć, dlaczego potrzeba podpisywać zamówienia, przeto zmalała ilość umów, zwłaszcza na pracę u biedniaków, którzy mają teraz sami dogadywać się z właścicielami prywatnych maszyn.

A rezultaty tego będą takie, że syn Nadziei Tur, Józek, będzie znowu okrągły rok pasał krowy Włodzimierza Jacewicza, dlatego, że ten obrobił matce, jej 3 hektary.

Ponadto – jasne jest, że tak pospiesznie opracowane na nowo umowy na pracę maszyn GOM nie są zsynchronizowane z planami pomocy sąsiedzkiej, o której w Harkawiczach również się mówi: „Wszystko w porządku, u nas się zawsze wszyscy godzą". Lecz jest niestety tak, że albo pasie się przez cały rok krowy za tę pomoc, albo płaci 1 m żyta za skoszenie 1 hektara.

I kogo tu winić? Prezydium GRN i pracowników GOM, że nie zadali sobie trudu, by w prawidłowy sposób przeprowadzić zawieranie umów.

* * *

Żniwa gdzieniegdzie już się zaczęły. A tymczasem napotykamy jeszcze na wiele błędów i niedociągnięć. Są to jednak błędy do naprawienia, jeżeli do ich usunięcia przystąpi się niezwłocznie, jeżeli organizacje partyjne pokierują sprawnie żniwami, za których sprawny przebieg są na swoim terenie odpowiedzialne.

B. KAMLEROWA

Chłopi z gromady Pobikry strzegą swych pól przed stonką

Aby uchronić swe pola przed atakiem stonki ziemniaczanej chłopi z gromady Pobikry (pow. Siemiatycze) prowadzą systematyczną kontrolę upraw pomidorów i ziemniaków. Dla ułatwienia sobie pracy podzielilliśmy wieś na 4 drużyny z drużynowym na czele, który kieruje akcją w swoim rejonie. Za całość walki przeciwstonkowej odpowiada pełnomocnik gromadzki i jego zastępca.

Codziennie każdy chłop przegląda część swoich ziemniaków, a raz w tygodniu przeprowadzamy w całej gromadzie lustrację ogólną, pod kierownictwem drużynowych i pod ogólnym nadzorem pełnomocnika.

Ten system lustracji przeciwstonkowych daje nam gwarancję, że w razie pojawienia się stonki będzie ona natychmiast wykryta i zniszczona. Warto, aby wszystkie wsie w naszym powiecie zorganizowały u siebie w podobny sposób walkę ze stonką ziemniaczaną, gdyż wtedy mielibyśmy gwarancję, że w razie pojawienia się szkodnika będzie on natychmiast unieszkodliwiony.

TADEUSZ PERLEJEWSKI
korespondent

Cyfra 324 podana jest według stanu na dzień 12 bm.

Handlowe kłopoty są do rozwiązania

Zdarza się jeszcze niejednokrotnie, że niektóre rady narodowe „zapominają", iż mieszkańców przedmieścia należy zaopatrywać w artykuły pierwszej potrzeby tak samo, jak i mieszkańców centrum miasta.

Zobaczmy, jak wygląda sytuacja w tym zakresie w Łomży, Zambrowie i Wysokiem-Mazowieckiem.

W dzielnicy miasta Łomży – Rybaki, Spółdzielnia Inwalidów „Razem" założyła już sklep spożywczy. W bardziej odległej części tego przedmieścia remontuje się i wkrótce uruchomi drugi sklep spożywczy PSS.

Ale na innych przedmieściach jak np. Pociejewo, Łomża (od ul. Zabiej) i Skowronki – ludzie ciągle czekają na takie sklepy.

Zagadnięci o przyczyny tego stanu rzeczy kierownicy poszczególnych pionów łomżyńskiego handlu rozkładają bezradnie ręce i potwierdzają zgodnym chórem: – „brak lokali".

Istotnie, są trudności lokalowe w Łomży, ale w tejże Łomży 4 lokale, dawniej handlowe, służą obecnie innym celom (przeważnie posiadacze ich, gdy „interes" przestał się opłacać, zamienili je na mieszkania prywatne). Prezydium MRN wie o nich i mimo wyraźnych zaleceń Prezydium WRN w tej sprawie nie przywróciło im dawnego charakteru.

Ponieważ na wielu przedmieściach Łomży brakuje sklepów, zobaczmy co klienci z przedmieść znajdują w śródmieściu.

Otóż sklepy łomżyńskie są dobrze zaopatrzone. Nie słychać, aby ktoś narzekał na wyroby masarskie i mleczne. Nie stwierdziliśmy też istotnych pretensji w książkach życzeń. I nic dziwnego, gdyż Komitet Miejski PZPR w Łomży czuwa nad właściwym zaopatrzeniem. W ubiegłym roku na posiedzeniu KM analizowano pracę łomżyńskiego handlu w dziedzinie zaopatrzenia. W końcu kwietnia br. Komitet znów zwołał naradę z dyrektorami poszczególnych branż, by jeszcze sprawniej handel służył potrzebom mas.

Natychmiastowa reakcja Komitetu Miejskiego na wszystkie skargi konsumentów z miejsca likwiduje niedociągnięcia.

Jednakże KM powinien wytnąć na to, by Prezydium MRN zrozumiało, że nie wystarczy sam ilościowy rozwój sieci sklepów, ale obowiązuje nas mądra, przemyślana lokalizacja, a więc m. in. dotarcie i na przedmieścia miast. Wówczas będziemy mówić, że wskazania II Zjazdu w tej dziedzinie właściwie zrozumieliśmy.

KOMBINAT ZOBOWIĄZUJE

Nie dotarł też na przedmieścia handel w Zambrowie. Nie ma tam jeszcze np. sklepu w dalszej części Alei Wojska Polskiego.

Sklepy w Zambrowie skoncentrowane są na Rynku. Zambrowska PSS na planowanych 6 sklepów nie otworzyła w br. jeszcze ani jednego.

Na wszystkie interwencje PSS Prezydium MRN w Zambrowie ma jedną od lat odpowiedź: „Brak lokali". Ale w tymże Zambrowie aż 18 lokali po dawnych sklepach służy innym celom, lub zabite deskami nie służą żadnemu.

W Zambrowie brak sklepu z nabiałem. Był odpowiedni lokal przy Rynku Kościuszki na ten cel, o który ubiegała się w końcu 1953 r. PSS. Ale zanim Prezydium MRN zdecydowało się go przydzielić, to niejaki obywatel Piotrowski nieprawnie go zajął, założył prywatny zakład fotograficzny „Polonia" i prowadzi interes do dzisiejszego dnia.

Na skutek takiej postawy Prezydium MRN, handel Zambrowa – miasta wkrótce 10-tysięcznego, jest przygotowany zaledwie na obsłużenie połowy mieszkańców. A przecież rychłe uruchomienie kombinatu szczególnie zobowiązuje. Zobowiązuje do natychmiastowego zaradzenia złu.

TU JEST POTRZEBNY WZROST

Wysokie - Mazowieckie jest miastem bardziej scentralizowanym. Na odleglejszej Targowicy ostatnio powstał nowy sklep PSS. W pozostałych częściach miasta w zasadzie jest zachowana proporcja w rozmieszczeniu sklepów. Jednakże mieszkańcy Wysokiego - Mazowieckiego oczekują na sklep z meblami CHPD, na sklep z pieczywem oraz sklep warzywniczo-owocowy. Również masarnia nie ma odpowiedniego lokalu. Od trzech lat toczy się formalnie walka o to, by rodzinie zamieszkującej część domu masarni dać mieszkanie zastępcze i rozszerzyć masarnię – ale dotychczas bezskutecznie.

Prezydium MRN w Wysokiem-Mazowieckiem nie zajmuje się takimi sprawami. I nikt Prezydium nie pouczył, że są to sprawy niezwykle ważne dla mieszkańców miasta. W Komitecie Miejskim PZPR w Wysokiem-Mazowieckiem jeszcze cicho i głucho o sprawach handlu. Nic więc dziwnego, że pełniący obowiązki przewodniczącego Prezydium MRN tow. Mizura powiada przedstawicielom pionów handlowych: „Chcecie otworzyć sklep, to zbudujcie sobie lokal". A PSS w Wysokiem-Mazowieckiem zbudowała już piekarnię, gospodę i biura. Buduje dla swojej wytwórni wód gazowych studnię artezyjską i będzie nadal budować wszystko co istotnie trzeba zbudować. Nie ma jednak potrzeby, by w Wysokiem - Mazowieckiem budować akurat nowe pomieszczenia na sklepy, bo one są. Te kilkaset tysięcy złotych PSS powinna przeznaczyć na inne pożyteczne cele jak np. poprawę warunków sanitarnych w niektórych sklepach itp.

Lokale dla uruchomienia nowych sklepów, jak już powiedzieliśmy są, tylko władze miejskie nie umieją nimi gospodarzyć. Na przykład przy ul. Rynek, ładny, typowo handlowy dom, na którym wisi szyld: „Ogrodniczy Zakład Handlowy Punkt Skupu w Wysokiem Mazowieckiem". Dom ten jest zamknięty na trzy spusty i drogi doń prowadzące zarosły burzanem. Punkt skupu OZH jest zaledwie 2 razy do roku czynny, a przez pozostałe 363 dni stoi zupełnie bezużytecznie. W dosłownie podobnej sytuacji znajduje się drugi dom, znakomicie nadający się na jakiś sklep. Jest to budynek po byłym warsztacie masarskim Franciszka Ostrowskiego przy tejże ul. Rynek.

Jak więc widzimy na przykładach tych trzech miast, trzeba, aby wszystkie nasze rady narodowe przyswoiły sobie w pełni wskazania II Zjazdu naszej partii w dziedzinie poprawy zaopatrzenia ludności miast i miasteczek. Jest to dziedzina, którą trzeba żyć na codzień.

KAZIMIERZ DUDKO

O pełne wykorzystanie łąk i pastwisk

Wiele jest w powiecie łomżyńskim łąk i pastwisk, których wykorzystanie nie jest jeszcze właściwe, gdyż nie są one zmeliorowane, a z wielu hektarów już zmeliorowanych łąk – nie wszystkie są już w pełni zagospodarowane.

Toteż wielkie zadania stoją przed służbą wodno-melioracyjną w tym powiecie. **Plan robót Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno - Melioracyjnych – PRZEANALIZOWANY RAZ JESZCZE DOKŁADNIE PO OBRADACH II ZJAZDU PARTII – jest w tym roku większy o 93,1 procent w porównaniu z planem roku ubiegłego i przewiduje m. in. zagospodarowanie systemem pełnej uprawy ponad 350 hektarów łąk i pastwisk, a objęcia pielęgnacją – 1.530 hektarów.** Do chwili obecnej pielęgnacją objęto w tym roku już prawie 1.000 hektarów zmeliorowanych łąk, z których zbiór wynosił średnio 65 kwintali siana I klasy, o wysokiej wartości paszowej.

Intensywne prace melioracyjne trwają obecnie w gminie Szumowo na łąkach chłopów z gromad: Srebrna, Ostrożne, Zabikowo, Szumowo, Krajewo i Budziły.

W dolinie rzeki Biebrzy, **o której podczas obrad II Plenum KC PZPR mówiono jako o największym w kraju kompleksie łąk i pastwisk – zaczęto już roboty nad odwodnieniem łąk gromady Okrasin w gminie Przytuły.** Chłopi pracujący z tej gminy już w roku 1953 samorzutnie w czynie społecznym rozpoczęli odwadnianie swoich łąk. **Teraz z pomocą fachową przyszli pracownicy służby wodno-melioracyjnej, sporządzając jednocześnie i plan nawodnienia tych obszarów celem uregulowania stosunków wodnych.** Prace w tym miejscu doliny rzeki Biebrzy stanowią część wielkich robót melioracyjnych, ciągnących się od Kuwas do Narwi (przy ujściu Biebrzy).

Wiele inicjatywy w zakresie podniesienia zbiorów siana ze swoich łąk przejawili chłopi pracujący z gromady Sulki w gminie Szczepankowo, którzy zbierali przeciętnie zaledwie 8 kwintali siana z hektara. W roku ubiegłym przeprowadzili oni w czynie społecznym meliorację swoich gruntów, w wyniku czego zbiory siana zwiększyły się tam do 80 kwintali z hektara, a więc dziesięciokrotnie więcej niż przedtem. W roku bieżącym jednakże – na skutek nadmiernego osuszenia łąk – zbiory spadły do 50 kwintali z hektara. Z pomocą przyszła chłopom służba wodno-melioracyjna i obecnie już buduje się tam zastawki celem unormowania przepływu wód, co daje gwarancję, że już w następnym pokosie zbiory siana będą większe.

Rejonowa służba wodno-melioracyjna w powiecie łomżyńskim likwiduje również skutki „melioracji" przeprowadzanej przed wojną.

W gminie Kupiski na przykład, w gromadach Mątwica, Kupiski-Nowe i Kupiski-Stare w latach trzydziestych przekopano kanał melioracyjny. Jednakże ówcześni fachowcy „pomylili się" w obliczeniach i kanał wykopano za głęboki. Skutek był taki, że wskutek zbytniego przesuszenia przyległych łąk torfowych – gwałtownie zmniejszyły się tam zbiory siana. Plony były minimalne. Obecnie trwają tam prace, mające na celu planowe nawodnien

Na rusztowaniach BIAŁEGOSTOKU

Przy ul. 1 Maja postępuje naprzód budowa nowego, pięknego budynku mieszkalnego.

Obecnie trwają prace nad wykończeniem murów piwnic i ułożeniem nad nimi stropów.

W pracach swych kierownictwo budowy napotyka na trudności ze strony centralnej mieszarni, popularnie zwanej „młynem", która nie dostarcza na czas zapraw i betonów.

Po usunięciu tych trudności. załoga odda budynek w stanie surowym 15 grudnia br., a nie jak było planowane 30 grudnia br.

*

Wre intensywna praca na budowie domu mieszkalnego przy Rynku Kościuszki.

Od dnia 14 maja wybudowano już 3 kondygnacje budynku.

Obecnie prowadzone są prace przy wyciąganiu ostatniej kondygnacji.

Budowa w stanie surowym ukończona zostanie dnia 15 sierpnia.

*

Do zakładania fundamentowych nl ław fundamentowych przystąpiono na budowie nr 33/28a na osiedlu ZOR przy ul. Stalina.

Blok w stanie surowym ma być ukończony jeszcze w listopadzie br.

*

Dzięki zespołowej pracy, trójka murarska Leona Nikołajuka, pracująca na budowie budynku administracyjnego PPK „Ruch" przy ul. Stalina, osiąga coraz lepsze wyniki.

Normę za miesiąc czerwiec wykonała ona w 155,2 proc.

Na cześć Dziesięciolecia robotnicy budowy zobowiązali się skrócić termin jej oddania w stanie surowym o miesiąc. (gj)

Ułatwmy pracę ZOM-owi

Pracownicy ZOM napotykają na wiele trudności w swej pracy. Jedną z trudności jest brak zgłoszeń na wywóz nieczystości. Aby ułatwić pracę ZOM administratorzy posesji, instytucje i zakłady pracy oraz właściciele budynków mieszkalnych muszą skontrolować swe obiekty i zgłosić do ZOM zapotrzebowania na wywóz nieczystości.

W ten sposób ułatwi się pracę ZOM, który otrzymawszy zgłoszenia będzie mógł rozplanować swą pracę tak, aby na 22 lipca miasto nasze przybrało jak najbardziej estetyczny i świąteczny wygląd. by z podwórek i placów zniknęły wszelkiego rodzaju brudy i śmieci. (tk)

NOWOŚĆ
Celina Bobińska
Marks i Engels a sprawy polskie
do osiemdziesiątych lat XIX wieku
Str. 234, 12 wkl., w oprawie zł 9
„Książka i Wiedza
k 168-1

Wycieczka do Giżycka

„Orbis" białostocki organizuje w niedzielę 18 lipca wycieczkę do Giżycka.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne można składać w „Orbisie" najpóźniej 17 bm. do godz 12.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Takie czasy" godz. 20.

KINA

„Pokój": „Córka pułku" — godz. 16, 18 i 20.

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 do 21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 16 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 14 — 22.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ ul. Kilińskiego nr 8 czynny godz. 17 do 20.

Klub Techniki i Racjonalizacji ZBM ul. Dzierżyńskiego 14/16, II piętro, pokój 32 czynny od godz. 15 do 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego 8 czynna od godz. 13 do 21. Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11—19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka Społ. nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fali 1322 m

5.00 Początek audycji; 5.10 Audycja dla wsi; 5.25 Muzyka rozrywkowa; 5.40 Muzyka poranna; 6.15 Z piosenką do pracy; 6.37 Muzyka rozrywkowa; 7.15 Melodie filmowe; 8.00 Muzyka polska; 8.30 Dla dzieci młodszych audycja pt. „Piosenka tygodniowa"; 9.00 Koncert solistów; 9.30 Muzyka symfoniczna; 10.00 Muzyka poranna; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Dla dzieci — „Błękitna sztafeta"; 16.20 Polska muzyka ludowa; 17.00 „Pieśni wielkiej rewolucji francuskiej"; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 18.20 „Perpetuum Mobile", słuchowisko; 18.50 Koncert życzeń; 19.50 Audycja dla wsi; 20.30 Utwory skrzypcowe. 20.40 „Słowniczek muzyczny"; 22.00 Dziennik sportowy; 22.10 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

7.40 Początek audycji; 13.10 Przegląd prasy stołecznej; 13.35 Koncert solistów; 14.10 Polskie melodie taneczne; 14.30 Koncert solistów; 15.00 Muzyka operetkowa; 15.50 Przodujący ludzie miast i wsi o swojej pracy; 16.00 Koncert popołudniowy muzyki polskiej; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.05 Jan Strauss: „Cesarski walc"; 18.20 Piosenki francuskie; 18.50 Radiowy poradnik językowy; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 Wiersze rewolucyjne; 21.00 Muzyka taneczna; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Muzyka; 22.45 Muzyka taneczna.

Dziennik: 21.30.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wieczne pióra i ołówki naprawia oraz ładuje długopisy Mleczko Stefan, Białystok, Kilińskiego 6. g 395-0

Zamienię mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, wygodami w centrum Wrzeszcza, na podobne w Białymstoku. Oferty kierować: Reszeć Antoni, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 136/8. g 404-1

Zgubiono nr rej. A-02982 ciągnika marki „Ursus" wydany przez Prezydium PRN w Białymstoku, własność Państwowego Ośrodka Maszynowego — Białostoczek. g 405-1

Zgubiono dowód rej. samochodu osobowego marki „Opel" nr T-00082, własność Dubinina Eugeniusza, zam. Białystok, Szosa Południowa 67. g 403-1

Skradziono dowód osobisty, zaświadczenie ukończenia 6-miesięcznego kursu pielęgniarek, zaświadczenie ukończenia 3-miesięcznego przygotowawczego kursu do państwowego egzaminu pielęgniarek na nazwisko Zaremba Krystyna. g 402-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Brukarzy i murarzy zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 3 w Białymstoku** Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia: Białystok, ul. Kolejowa nr 26, pokój 19. k 170-0

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-5-11157

KRUPA Z FLOTY
wygrywa I etap
Serdeczne powitanie kolarzy na trasie wyścigu

Wczoraj na stadionie Ogniwa zakończył się I etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego zorganizowanego przez Redakcję Gazety Białostockiej i WKKF na cześć 10-lecia Polski Ludowej.

I etap dookoła Białegostoku o długości 85 km zakończył się w klasyfikacji indywidualnej zwycięstwem ZDZISŁAWA KRUPY z KS Marynarka Wojenna — Flota, przed Mieczysławem Melą ZS Stal Rada Główna Warszawa i Stefanem Szeferem ze Spójni Rada Główna Warszawa.

W konkurencji drużynowej zwyciężył zespół Stali — Rada Główna przed Marynarką Wojenną i LZS Rada Główna.

Start do I etapu nastąpił o godz. 16.08 sprzed gmachu ZZK przy Szosie Żółtkowskiej. Zaraz po starcie kolarze ruszają ostro naprzód. Notujemy też zaraz pierwszą kraksę, która wydarzyła się tuż po starcie na skutek nieostrożności widzów. Na szczęście skończyło się jedynie na potłuczeniu.

Początkowo kolarze jadą zwartą grupą, lecz wkrótce zaraz formuje się czołówka, która odrywa się od pozostałej grupy. Pozostali zawodnicy nie mogąc utrzymać tak silnego tempa narzuconego przez czołówkę, pozostają w tyle jadąc małymi grupami.

Już po przejechaniu 19 km trasy grupę czołową zawodników stanowili kolarze z Marynarki Wojennej, LZS i Gwardii Białystok. Szczególnie ostre tempo nadają Krawczyk (LZS), Palkowski (LZS), Jaworski (Gwardia) i Lewicki (Stal Rada Główna). Czołówka składa się ogółem z 12 zawodników.

W odległości około 500 m jedzie druga grupa składająca się z 15 kolarzy. Za nimi 300 m w samotnym pościgu jedzie Nerko z Gwardii II.

Najbardziej trudnym odcinkiem trasy był objazd szosy przed Knyszynem. Rozmiękłą glinę prawie wszyscy zawodnicy pokonywali pieszo, a nawet biegiem nie chcąc tracić cennych minut.

Ten trudny odcinek zwiększył jeszcze bardziej przewagę czołówki. Kolarze rozciągnęli się na długości prawie 6 km jadąc w grupie końcowej grupkami po 2, po 3, a często nawet i pojedyńczo.

Nerko zmieniał czterokrotnie gumę, przez to odpadł początkowo z czołówki, a później i z drugiej grupy czołowej. Jednak ten ambitny zawodnik nie zrezygnował z walki i po 12 km samotnej pogoni doszedł drugą grupę.

W Knyszynie odległość pomiędzy czołówką a resztą zawodników powiększyła się jeszcze bardziej. Jednak zasadniczy układ sił na trasie nie zmienił się.

Z przyjemnością obserwowaliśmy że w Krypnie wielu widzów miało przygotowane rowery pragnąc służyć pomocą zawodnikom w razie defektu by nie potrzebowali czekać na wóz techniczny.

Po wjeździe na dobry odcinek szosy Jeżewo — Białystok tempo czołówki wybitnie wzrosło. Jeszcze tylko 20 km pozostało do Białegostoku. Czołówka składa się tymczasem w dalszym ciągu z 12 zawodników. Tłumnie wylegli na trasę mieszkańcy Żółtek, którzy pragnęli powitać kolarzy. Do samochodu sędziowskiego podaje maleńka dziewczynka wspaniały bukiet przeznaczony dla zawodnika, który pierwszy przyjechał do Żółtek. Był nim jak się okazuje Gałązka z Gwardii Białystok.

Tymczasem z grupy czołowej ubywa Lewicki ze Stali. Lewicki ma poważny defekt roweru, nie może jechać w grupie czołowej i zostaje wchłonięty przez drugą grupę czołową, która jedzie w odległości około 300 metrów za pierwszymi zawodnikami.

W takiej samej kolejności czołówka wjeżdża w ulice Białegostoku, gdzie już na ul. Stalina rozpoczyna się finisz. U zbiegu ulic Dąbrowskiego i Stalina jest kraksa. Kilku zawodników przewraca się. Natychmiast jednak wstają i podążają w ślad za czołówką.

Na stadion Ogniwa przy szalonym dopingu publiczności jako pierwszy wpada Krupa z Marynarki Wojennej. O sekundę później za zwycięzcą mija metę Mela (Stal Rada Główna). Dosłownie w odstępach kilku sekundowych wpadają dalsi zawodnicy. Chomoniuk z Kolejarza jest na mecie piąty. W uzyskaniu lepszego miejsca przeszkodziła mu uszkodzona przerzutka.

Przybyłym zawodnikom zgromadzona na stadionie publiczność w ilości około 6 tys. widzów zgotowała serdeczną owację wręczając im liczne wiązanki kwiatów. (hb)

Łódź — Białystok 2:1

Rozegrany na zakończenie I etapu Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i Łodzi przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 25 minucie Lewandowski i w 57 minucie spotkania Marosek. Jedyny punkt dla pokonanych uzyskał Machura w 40 minucie meczu. Łodzianie byli zespołem lepszym technicznie, ale ustępowali gospodarzom w polu, którzy ambicją nadrabiali braki techniczne. Białostoczan prześladował pech. Kilka murowanych sytuacji podbramkowych nie zostało wykorzystanych. (fl)

Mówi zwycięzca I etapu
Zdzisław Krupa

Zwycięzcę I etapu II Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego zastajemy w samochodzie, gdzie otulony kocem dyskutuje o czymś z kolegami klubowymi. Jakie są wasze wrażenia z trasy?

— „Przede wszystkim cieszę się ze zwycięstwa. W tak licznej i dość doborowej stawce kolarzy to sukces. Ale zwycięstwo nie przyszło mi łatwo. Zawdzięczam zajęcie pierwszego miejsca moim kolegom z Floty. Bo oto zaraz po starcie przewróciłem się i złamałem przerzutkę. Wówczas Wiesiek Prygier pomógł mi ją naprawić i w rezultacie stracił wspólnie ze mną przeszło 7 minut. Do 45 kilometra jechaliśmy całą piątką i właśnie wówczas „magazynowałem siły" by następnie rozpocząć pogoń za czołówką. Doszedłem ją na 20 km od mety po dość długiej samotnej pogoni.

Jeżeli chodzi o trasę to była ona ciężka. Wiatr, deszcz a do tego zła nawierzchnia dróg. Ale wiecie, nawet i na tych złych drogach przyjemnie jest jechać, kiedy ciągle się widzi szpalery publiczności, która tak życzliwie witała nas i pozdrawiała. Cieszę się również, że wszyscy nasi chłopcy pojechali dobrze i w rezultacie zajęliśmy II miejsce". (w)

Nasz komentarz
Pojechali dobrze...

A więc I etap II Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego organizowanego przez Redakcję „Gazety Białostockiej" i WKKF mamy już poza sobą. Nie podejmujemy się co prawda klasyfikować szanse poszczególnych zespołów, nie wiemy jeszcze dokładnie, które z nich są silniejsze, a które słabsze. Ale jednak już i po I etapie możemy powiedzieć, że zespół Marynarki Wojennej „Flota" z Gdyni to zespół wyrównany i silny. Niewątpliwie marynarze są jednym z faworytów typowanych na zwycięzcę naszego wyścigu. Dobry zespół posiada R. Gł. Stal.

Wielką niespodziankę na I etapie sprawił zespół Rady Głównej Ludowych Zespołów Sportowych. Ci ambitni kolarze wiejscy pojechali wspaniale. Na trasie ściśle ze sobą współpracowali, pomagali jeden drugiemu usuwać defekty i w rezultacie zajęli zaszczytne III miejsce w czasie gorszym od zwycięzców o 3 minuty i 8 sekund.

Niewątpliwie mieszkańców naszego województwa interesuje przede wszystkim jak jadą kolarze białostoccy. Po pierwszych 85 km możemy powiedzieć, że dobrze. Zajęcie przez Gwardię V miejsca w klasyfikacji drużynowej, a przez Chomoniuka z Kolejarza V miejsca indywidualnie świadczy, że nasi kolarze są równorzędnymi partnerami najlepszych zawodników startujących w II Wyścigu DWB. Ogólnie trzeba stwierdzić, że wszyscy nasi kolarze, oczywiście poza tymi, którzy mieli liczne kraksy pojechali dobrze i na mecie „zameldowali" się przeważnie w środkowej grupie.

Następne etapy pozwolą nam wydać dokładniej słuszny sąd o poszczególnych reprezentacjach. (w)

Jeszcze dziś

Jeszcze dziś mieszkańcy Białegostoku będą mogli dowiedzieć się o wynikach II etapu Wyścigu Kolarskiego DWB z tablic informacyjnych, które zostaną umieszczone w oknie klubu MPiK oraz w gablotce „Gazety Białostockiej".

Informacji telefonicznych udzielać będziemy tylko pod nr 37-47. (ch)

Na stadionach
Polski i świata

MOSKWA. — W Kijowie odbył się międzypaństwowy mecz piłki wodnej Rumunia — ZSRR, zakończony wysokim zwycięstwem gospodarzy 7:1.

KOPENHAGA. — W półfinałowym meczu tenisowym strefy europejskiej Pucharu Davisa Francja zapewniła już sobie zwycięstwo prowadząc w meczu z Danią 3:1.

W finale Francja grać będzie ze zwycięzcą spotkania Szwecja — Belgia.

MOSKWA. — W kolejnych meczach o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej Torpedo Moskwa pokonało Lokomotiw Moskwa 1:0, a Torpedo Gorki przegrało z Rezerwami Pracy Leningrad 1:2

SOPOT. — Rozgrywany w Sopocie międzynarodowy młodzieżowy turniej tenisowy staje sie coraz bardziej interesujący.

W poniedziałek 12 bm. największą niespodzianką była porażka rozstawionego na piątym miejscu Licisa z Czechosłowakiem Kalousem 3:6, 4:6, 4:6. Polak grał bardzo słabo, ograniczając się przeważnie do wymiany piłek z głębi kortu.

Przyjemną za to niespodziankę sprawił Wilczek, który grając z faworytem turnieju Węgrem Jancso, potrafił przez cały czas prowadzić równorzędną walkę, ulegając silniejszemu i bardziej rutynowanemu przeciwnikowi 4:6, 4:6, 3:6.

Bardzo ciekawy przebieg miały też gry podwójne mężczyzn. W grach tych doskonale spisały się pary: Piotrowski, Selrala, która zwyciężyła bez trudu parę Stahlberg, Schubert (NRD) 6:3, 7:5, 6:4 oraz Maniewski i Kramer, która po pięknej walce pokonała dobrych Węgrów: Korpasa i Zentaya 6:4, 6:2, 6:3.

WYNIKI I etapu

INDYWIDUALNIE

1) Krupa Zdzisław (Marynarka Wojenna) — 2 godz. 28 min. 38 sek.
2) Mela Mieczysław (Stal Rada Gł.) — 2 godz. 29 min. 39 sek.
3) Szefer Stefan (Spójnia Rada Gł.) — 2 godz. 29 min. 40 sek.
4) Gałązka Ryszard (Gwardia I Białystok) — 2 godz. 29 min. 43 sek.
5) Chomoniuk Jerzy (Kolejarz B-stok) — 2 godz. 29 min. 45 sek.
6) Dymek Stefan (Stal Rada Gł.) 2 godz. 29 min. 48 sek.
7) Kloc Jan (LZS Rada Gł.) — 2 godz. 29 min. 53 sek.
8) Szatalski Zbigniew (Marynarka Wojenna) — 2 godz. 30 min. 15 sek.
9) Krawczyk Jan (LZS Rada Gł.) — 2 godz. 30 min. 26 sek.
10) Lewicki Zdzisław (Stal Rada Główna) — 2 godz. 30 min. 42 sek.

DRUŻYNOWO

1) Stal Rada Główna — 7 godz. 30 min. 09 sek.
2) KS Marynarka Wojenna = Flota — 7 godz. 32 min. 45 sek.
3) LZS Rada Główna Warszawa — 7 godz. 33 min. 27 sek.
4) Spójnia Rada Główna — 7 godz. 35 min. 56 sek.
5) Gwardia Białystok — 7 godz. 36 min. 30 sek.

TOIOWO o wyścigu

Na wszystkich odcinkach trasy I etapu II DWB kolarzy witała licznie zebrana publiczność. Wychodzili na skraj szosy czy drogi dosłownie wszyscy, zarówno starsi jak i młodzi. Na przykład w Jeżewie witał kolarzy mężczyzna, który widocznie uciekł z fryzjerskiego fotela, bowiem jeden policzek miał jeszcze namydlony.

Nawet na szosie pomiędzy osadami, gdzie nie było żadnych zabudowań, kolarze także byli witani. To chłopi pracujący na polu, machali czapkami — życząc kolarzom jak najlepszego miejsca na mecie.

* * *

Na trasie istnieje współpraca nie tylko pomiędzy samymi kolarzami, ale i pomiędzy kolarzami a kibicami. Nie ma tu oczywiście mowy o jakimś podciąganiu zawodników przez przygodnego motocyklistę. Z takiej niedźwiedziej przysługi żaden rowerzysta nie zechce skorzystać. Ale to cośmy widzieli zasługuje na pochwałę. Oto na metę wpada dwóch kolarzy na rowerach... turystycznych. Jak się później okazało, zawodnicy ci mieli poważne kraksy na trasie i brak roweru mógłby spowodować wycofanie się ich z wyścigu. Wówczas właśnie stojący obok kibice z rowerami oddali swoje „maszyny" i kolarze mogli kontynuować jazdę. Brawo! To jest naprawdę prawdziwa współpraca. (w)

Trasa II etapu Wyścigu DWB

Start honorowy do II etapu Wyścigu DWB nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 13 na Rynku Kościuszki. Ze startu honorowego zawodnicy przejadą ulicami: Kilińskiego, do końca ul. Mickiewicza, gdzie przy szosie mieścić się będzie start ostry. Nastąpi on o godz. 13.30.

W Sokołach zawodników należy spodziewać się o godz. 14,25. Przez Wysokie-Mazowieckie zawodnicy przejadą około 14,50. W Brańsku zawodnicy będą o godz. 16. Czołówka wyścigu przybędzie do Bielska-Podlaskiego około godz. 16,45. (hb)